

Sygn. akt I CSK 3143/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa E. E.
przeciwko E. M.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 października 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt I ACa 352/21,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4067
(cztery tysiące sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację powódki E. E. od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 marca 2021 r., którym oddalono jej pozew w zakresie w jakim był skierowany przeciwko E. M. o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości przy ul. [...] w S. za okres od 6 października 2004 r. do 6 stycznia 2020 r.

U podstaw oddalenia powództwa i apelacji legło stwierdzenie, że w okresie od 10 sierpnia 2016 r. pozwana jest w 995/12398 części współużytkowniczką wieczystą nieruchomości i współwłaścicielem posadowionego na niej budynku, a

powódka, która od 1987 r. mieszka w Meksyku, a o prawach do nieruchomości dowiedziała się dopiero w 2013 r., nie wykazała by pozwana korzystała z nieruchomości w sposób wyłączający jej współposiadanie. Z kolei w okresie od 6 października 2004 r. do 9 sierpnia 2016 r. spadkobierczynie, posiadające tytuł prawny do nieruchomości M. B., zawarły z A. M. - która udostępniła w 1974 r. nieruchomość pozwanej i jej mężowi - umowę zblżoną do użyczenia, w ramach której - była ona uprawniona do zarządzania nieruchomością i przeprowadzania w niej remontów, w zamian za prawo do nieodpłatnego z niej korzystania. Pozwana z mężem jako posiadacze zależni przez cały ten okres zamieszkiwali w nieruchomości, ponosili związane z tym opłaty i nakłady na jej utrzymanie, bez sprzeciwu ze strony współwłaścicieli, którzy nie domagali się wydania nieruchomości ani regulowania na ich rzecz opłat za korzystanie z niej, co wyklucza istnienie po stronie pozwanej złej wiary.

Ponadto, nawet gdyby uznać, że pozwana była posiadaczem w złej wierze to i tak żądanie zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości byłoby bezzasadne. Po pierwsze, z tej przyczyny, że jest ono sprzeczne z art. 5 k.c., a po wtóre z uwagi na zasadność zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia z tytułu nakładów koniecznych utrzymujących nieruchomość w stanie nie pogorszonym i zwiększających jej wartość rynkową.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez powódkę. Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Jej zdaniem, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem Sąd Apelacyjny w wyniku rażąco niewłaściwego zastosowania art. 365 § 1 w zw. z art. 366 k.p.c. pominął prawomocne orzeczenia sądów zapadłe w sprawie o zasiedzenie nieruchomości przez pozwaną w zakresie ustalenia jej złej wiary, co było nieodłącznym elementem rozstrzygnięcia, i wprost sprzecznie z tymi orzeczeniami przyjął dobrą wiarę pozwanej, co jest *prima facie*, rażąco sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, ochroną prawa własności i co podważa zaufanie do całego wymiaru sprawiedliwości, skoro pomimo prawomocnie

zakończonych, wieloletniego sporu o zasiedzenie nieruchomości, Sąd rozstrzygnął kwestię złej (dobrej) wiary posiadacza odmiennie, niż sądy w sprawie o zasiedzenie.

W ocenie skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona również z tego powodu, że Sąd Apelacyjny w wyniku błędnej wykładni art. 224 § 2 w zw. z art. 225 i w zw. z art. 230 k.c. przyjął, że warunkiem skutecznego dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez jej właściciela jest wytoczenie powództwa o wydanie nieruchomości i/lub próba faktycznego wejścia w posiadanie nieruchomości, podczas gdy oczywistym jest, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości może być dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego i wynika ono z samego faktu władania nieruchomością przez nieuprawnionego, wbrew woli właściciela.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej odrzucenie ewentualnie odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy rozumieć sytuację, w

której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Bliższa analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku w zakresie zarzutów, które miały się stać podstawą przyjęcia skargi do rozpoznania jest w istocie skrótem uzasadnienia podstaw skargi kasacyjnej, a nie odrębnym wywodem prawnym realizującym publicznoprawne przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Ponadto, skarżąca błędnie postrzega zakres związania sądu prawomocnym orzeczeniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto bowiem, że granice przedmiotowe mocy wiążącej należy oceniać według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej. W konsekwencji moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu. Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się natomiast na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją, jako element jej motywów. Treść uzasadnienia może natomiast służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, a nie temu by moc wiążącą orzeczenia rozciągać na kwestie pozostające poza sentencją. Zakresem

prawomocności materialnej jest bowiem objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do tego doprowadziły. Tego rodzaju zagadnienia mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach, dopóki nie zostaną objęte rozstrzygnięciem w sposób, który będzie wiązał kolejne sądy w dalszych postępowaniach (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 1971r., II CR 287/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 34; z 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, niepubl.; z 15 lutego 2007r., II CSK 452/06, OSNC – ZD 2008, nr A, poz. 120 ; z 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16; z 11 lutego 2014r., I UK 329/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 69; z 25 czerwca 2014r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 51; z 26 maja 2017r., I CSK 464/16, niepubl.; i z 15 maja 2019r., II CSK 145/18, niepubl.). W konsekwencji Sądy *meriti* były związane prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie (II Ns 469/09) jedynie w zakresie, w jakim Sąd ten stwierdził, że E.M. nie nabyła praw do tej nieruchomości przez zasiedzenie.

Niezależnie od powyższego skarżąca wadliwie interpretuje wyrażone w motywach rozstrzygnięcia w sprawie o zasiedzenie stanowisko Sądów w kwestii złej wiary pozwanej. Sądy w sprawie tej przyjęły bowiem, że wniosek podlega oddaleniu, gdyż E. M. i jej mąż byli posiadaczami nieruchomości ale ich posiadanie nie miało charakteru samoistnego. Na wypadek natomiast innej kwalifikacji i przyjęcia, że posiadanie to miało charakter samoistny stwierdziły, że było to posiadanie w złej wierze. Wbrew stanowisku skarżącej Sądy w sprawie o zasiedzenie nie oceniały zatem czy pozwana posiadała nieruchomość w złej wierze w przypadku kwalifikacji jej posiadania jako zależnego. Wynika to z faktu, że kwalifikacja posiadania jako zależnego wyklucza dopuszczalność zasiedzenia, co czyni bezprzedmiotowym ocenę dobrej lub złej wiary posiadacza z perspektywy przesłanek prowadzących do zasiedzenia. Oczywiście jest przy tym, że zupełnie inna będzie ocena złej wiary w sytuacji, gdy będzie ona odnoszona do posiadacza władającego nieruchomością w sposób samoistny lub też zależny.

Trafnie skarżąca wskazuje, że co do zasady, roszczenie określone w art. 224 § 2 k.c. lub art. 225 k.c. przysługuje właścicielowi niezależnie od zgłoszenia roszczenia o wydanie rzeczy (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., V CSK 584/16, niepubl.). W przypadku jednak, gdy takie roszczenie jest

kierowane do innego współwłaściciela konieczne jest wykazanie, że korzysta on z rzeczy wspólnej, w sposób wykluczający współposiadanie powoda, który domagał się dopuszczenia do współposiadania (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 53 i wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2010 r., II CSK 32/10, OSNC – ZD 2011, nr B, poz. 27).

Naruszenie uprawnienia do korzystania z rzeczy wspólnej stwarza po stronie współwłaścicieli podstawę żądania dopuszczenia do korzystania z rzeczy wspólnej lub dokonania podziału rzeczy *quo usum* (art. 206 k.c.). W sytuacjach w których nie jest możliwe posiadanie rzeczy wspólnej i korzystanie z niej w sposób określony w art. 206 k.c., zakres zgodnego z prawem posiadania i korzystania z rzeczy – w razie braku odmiennej umowy współwłaścicieli - powinien być wyznaczony odpowiednio do wielkości udziałów we współwłasności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 października 2011 r., III CSK 288/10, IC 2012, nr 10, s. 29).

Z wiążącej Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że pozwana wraz z mężem 10 sierpnia 2016 r. nabyli udział w użytkowaniu wieczystym nieruchomości i współwłasności posadowionego na niej budynku. Powódka natomiast mieszka w Meksyku i do Polski przyjeżdża co 2-3 lata. Nigdy nie była na nieruchomości, nie łożyła na jej utrzymanie, nie domagała się dopuszczenia do współposiadania, a wystąpiła jedynie z zawezwaniem do próby ugodowej żądając wydania nieruchomości i zapłaty wynagrodzenia za bezumowne z niej korzystanie. Przyjęcie przez Sądy *meriti*, że za okres gdy pozwana nabyła udziały w nieruchomości zgłoszenie żądania jej wydania nie było wystarczające do domagania się zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, nie dowodzi oczywistej zasadności skargi, skoro odpowiada stanowisku prezentowanemu w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W konsekwencji argumentacja przytoczona we wniosku nie wykazuje tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi konsekwencję kardynalnych błędów w zakresie stosowania prawa, których efektem jest orzeczenie oczywiście wadliwe.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (jedn. tekst: Dz. U. z 2015, poz. 1800, ze zm.).

[as]